



# GAZETA GDANŃSKA

10  
FEN.

Nr. 225 ABCDE

Poniedziałek, 3 października 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościółczyzna, Lipno  
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

## Historyczny rozkaz Naczelnego Wodza Żołnierze grupy gen. Bortnowskiego — maszerować!

Na chwilę przed wkroczeniem Wojsk Polskich na Śląsk Zaolzański Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił wczoraj o godz. 13,50 przez radio rozkaz:

### Żołnierze Grupy Generała Bortnowskiego.

Za chwilę przekroczycie Olzę, skażaną w ciągu długich lat na upokarzającą służbę rzeki, oznaczającej granicę nieistniejącą ani w sercach tych, co oba jej brzegi zamieszkują, ani w sercu całego Narodu Polskiego.

Dzisiaj Olza staje się inną rzeką, chociaż jej fale tak samo szumią, chociaż nad tymi falami chylą się te same drzewa i bieg jej się nie zmienia.

Mimo tego, ta odwieczna rzeka była czymś innym wczoraj, a czymś zupełnie innym staje się dziś.

### Co to znaczy?

To znaczy, że człowiek swym duchem, swą wolą nadaje treść i życie światu materialnemu szczególnie wtedy, gdy koncentruje się i działa w imię wielkiej sprawy, w imię wielkiej idei.

O tym my żołnierze dobrze pamiętać musimy.

Olzę zmienia siła woli narodu, służąca idei jego całości i praw.

Wy żołnierze jesteście w tej chwili nosobieniem woli narodu. Z wami przekracza Olzę Majestat Rzeczypospolitej. Na was w tej chwili patrzy z dumą cała Polska, do was rwie się serce z każdej piersi, odkrytej mundurem polskiego żołnierza.

Gdy was wysyłał nad Olzę, — ufalem wam. Za zaszczyt, który dzisiaj was spotyka, musicie włożyć tyle serca i tyle hartu w dalszą waszą żołnierską służbę, — bym miał do was stokroć więk sze zaufanie.

A gdy ruszycie, pomyślcie ze czcią o tych, co bez żołnierskiego munduru, dawali po żołniersku życie, czekając za Olzę na was i na Polskę.

**Maszerować!**

## Witajcie — od dziś wiecznie z nami rodacy

CIESZYN. Zbliża się historyczna chwila, gdy pierwsze oddziały naszej armii przekroczą most na Olzie, niosąc naszym rodakom opiekę zbrojnego ramienia Rzeczypospolitej. Na rynku Cieszyna nastrój radosny i świąteczny. Z domów powiewają flagi o barwach narodowych. Wszędzie radosne tłumy, twarze rozjaśnione, w rękach kobiet kwiaty o barwach biało-czerwonych.

sta Halfar i wygłasza do tłumu płomienne przemówienie.

Kończąc, mówca wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego, na cześć armii i Naczelnego Wodza, na cześć ministra Spraw Zagr. Józefa Becka. Okrzyki te powtórzone przez wielotysięczne rzesze ludności długo rozbrzmiewały po rynku.

Następnie burmistrz miasta odczytał rezolucje hołdownicze dla Pana Prezydenta Rzplitej, Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, Pana Premiera, Ministra Józefa Becka i wojewody śląskiego.

Rezolucje przerywane były gorącymi okrzykami zebranych tłumów, które potężnie manifestowały swą radość w tym wielkim dniu.

! 2 ...

Pierwszy przekroczył most na Olzie batalion pułku Strzelców Podhalańskich z pułk. Gabrysiem, który będzie komendantem miasta. Następnie przeszli przedstawiciele władz cywilnych, administracji ogólnej z wicewojewodą Malhomme'm, który będzie mianowany ko-

misarzem rządowym, oraz starostą Plachowskim, który obejmuje władzę nad powiatem. Miasto Cieszyn będzie wydzielone.

### W niecierpliwym oczekiwaniu

Tymczasem za mostem na Olzie rodacy nasi z niecierpliwością oczekują na uroczystą chwilę. Wzdłuż dawnej ulicy Saska Kępa, a od dziś ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, widać jedną wielką zbitą masę ludzi, głowa przy głowie. W rękach naręcza kwiatów. Uczennice gim-

nazjum Orłowskiej niosą piękny wieniec z napisem „Zwycięskiej Armii Rodacy z Olzy“. U wylotu ulicy widnieje triumfalna brama z napisem „Witajcie — od dziś wiecznie z nami rodacy“. Zgromadzeni manifestują gorąco i ze współczuciem na cześć prezesa Regera, ostatniego przewodniczącego Rady Śląska Cieszyńskiego, ojca poległego harcerza Witolda Regera.

Podniosły nastrój wzmaga się. Jednym rytmem miłości Ojczyzny biją serca Polaków.

## Czesi odjeżdżają

O godz. 13 przybywają samochody z oficerami czeskimi z gen. Hrabczykiem na czele. Na samochodach powiewają białe chorągiewki. Otoki czapek oficerskich przepasane są białymi przepaskami. Wkrótce potem z drugiej strony przybywają samochody z oficerami polskimi. O godz. 13 m. 48 przybywa gen. Malinowski, zastępca szefa sztabu. Krótkie powitanie, ostatnia wymiana zdań między przedstawicielami armii pol-

skiej i czeskiej, po czym oficerowie czescy odjeżdżają.

Gdy pierwszy oficerowie armii polskiej przekroczyli most, tłum zgromadzony wznosi gorące okrzyki na cześć Armii Polskiej. Przybywa inspektor armii gen. Bortnowski. W kilka chwil później ukazuje się pierwszy patrol piechoty, a na-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

### Demobilizacja

PARYŻ. Według informacji pochodzących ze źródła autorytatywnego, stopniowa demobilizacja Niemiec rozpocząć by się miała we wtorek lub środę. Demobilizacja francuska odbywałaby się w takich samych warunkach tylko w odstępie 48 godzin. (ATE).

### Szambelan p. Jan Donimirski prezesem Pom. Izby Rolniczej

W wyniku wyborów władz Pom. Izby Rolniczej obrano zarząd, składający się z 7 członków i tyluż zastępców z jednej, kompromisowej listy, na czele której znajdowali się pp. Miecz. Chłapowski, Jan Donimirski i Józef Adamczyk.

Na zebraniu konstytucyjnym nowoobranego zarządu został obrany prezesem Izby p. szambelan Jan Donimirski, długoletni działacz społeczny na niwie rolnictwa.

### Nowy dyrektor Izby Rzemieślniczej

Z dniem 30 września p. Franciszek Blaszoff został zwolniony ze stanowiska dyrektora Izby Rzemieślniczej w Toruniu. Pełnienie obowiązków dyrektora Izby zarząd Izby Rzemieślniczej na posiedzeniu w dniu 30 września dr. powierzył p. mgr. Alojzemu Frankowskiemu.

## Ultimatum Węgier do rządu czeskiego

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Poseł węgierski w Pradze na podstawie instrukcji z Budapesztu zakomunikował czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych Krof-

cie życzenie rządu węgierskiego, aby słuszne postulaty Węgier, dotyczące wprowadzenia w życie prawa samostanowienia były natychmiast wprowadzone w życie.

## Białoczerwone flagi obwieściły Gdańskowi wyzwolenie Śląska Zaolzańskiego

W godzinach popołudniowych dowiedziała się ludność polska Gdańska o wyzwoleniu Śląska Zaolzańskiego, który decyzją rządu polskiego i siłą armii polskiej połączony znów został z Macierzą. W ognieniu oka wszystkie gmachy urzędowe polskie, przede wszystkim Komisariat Generalny R. P. oraz domy w których mieszkają Polacy, zakwitły biało-czerwonymi flagami. Radość ogarnęła wszystkie serca polskie, uścisk dłoni jakim witaliśmy się wszyscy, stał się długi, serdeczny i krzepki.

„Niech żyje Polska“ — łopotaty chora-

gwie, „niech żyje Polska“ — drzały serca. śmiały się oczy i krzyżały usta.

Zarząd Główny Gminy Polskiej Związku Polaków w Gdańsku wysłał do Pana Prezydenta Rzplitej prof. dr. Ignacego Mościckiego oraz do Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza i p. Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka telegram następującej treści:

„Gmina Polska Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku wyraża swoją głęboką radość z odzyskania Ziemi Zaolzańskiej“.



Inspektor armii w Toruniu gen. Bortnowski dowódca grupy wojsk, które przekroczyły Olzę

Przy dźwiękach orkiestr nadszły z pocztami sztandarowymi organizacje i stowarzyszenia społeczne. Wśród tłumów odbijają barwne stroje ślązaczek i ślązaków, przybyłych z okolic. Na dzisiejsze uroczystości przybywają nie tylko obywatele z Cieszyna i okolicznych stron. Przez całą noc nadszły samochody i pociągi, przybywające z całego terenu Rzeczypospolitej.

Radość panuje ogólna. Wśród zebranych widać zmizerowane, lecz jakże dziś odmienne i dumne twarze tych, co zmuszeni byli opuścić swe siedziby po tamtej stronie Olzy i szukać schronienia u swej Macierzy. Dziś pod opieką potężnej armii polskiej wróca do swoich opustoszałych domostw.

Na balkon wychodzi burmistrz mia-

## Wojsko polskie przekracza Olszę

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

stepnie patrol rowerzystów i dalej patrol pieszy.

Wzdłuż ulic biegnie podawany z ust do ust potężny okrzyk:

„Wojsko polskie idzie“!

Już po chwili rozbrzmiewa jedno potężne wołanie: „Wojsko polskie niech żyje“. Sypią się kwiaty. Na twarzach rodaków, dziś wyzwolonych, widnieje radosne wzruszenie, widać łzy w oczach. Za patrolami idą twardym żołnierskim krokiem oddziały siły zbrojnej batalionu obrony narodowej. Idą oddziały broni zmotoryzowanej, czołgi, broń techniczna i t. p. Wkrótce zabrakło kwiatów. Cała jezdnia zasypana. Okrzyki nie ustają. Wtem słychać warkot motorów: na niebie ukazują się groźne eskadry samolotów myśliwskich i bombowych. Okrzy-

ki potężnieją. Po batalionie piechoty kroczą władze. Przedstawiciele władz cywilnych z woj. Grażyńskim oraz przedstawiciele komitetu walki o Śląsk Zaolzański, marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik, poseł Wolf i pozostali członkowie komitetu. Serdeczną owacją gotują im bracia zza Olszy. Wyciągają się bratnie dłonie do dawnych wygnańców.

### Kolejarze i pocztowcy na stanowisku

Po południu odszedł pierwszy pociąg ze stacji dawny Cieszyn czeski. Polskie władze kolejowe od władz czeskich odebrały klucze, sprzęt i zaznajomiły się z urządzeniami węzła cieszyńskiego. Jednocześnie objęła służbę poczta polska. Dzisiejsze karty i listy wyszły z Cieszyna ze znaczkami czeskimi, ale już z datownikiem Poczty Polskiej.

### ...i harcerze

Natychmiast po wkroczeniu Wojsk Polskich zameldowała się u p. woj. Grażyńskiego, jako przewodniczącego Z. H. P., drużyna harcerzy i harcerzy z Cieszyna za Olszę. P. Wojewoda przemówił krótko do drużyny. Harcerze pożegnali p. Wojewodę wzniesieniem okrzyku na jego cześć.

### Padają słupy z czeskimi napisami

W godzinach popołudniowych grupy ludności zaolzańskiej części Cieszyna przechodząc ulicami miasta, wyrwijają słupy z napisami czeskimi, zrywają szyldy z emblematami czechosłowackimi, rzucając je na ziemię. Na ulicach panuje niesłychany entuzjazm. Wszystkie lokale są przepełnione. Napływ ludności jest olbrzymi.

## W radosnym dniu 1. X. 1938 wielkie Pomorze gorąco manifestowało swoją radość

z powodu odzyskania Śląska Zaolzańskiego w Waidowie Wielowiczu Nowym Mieście Lubawskim Rożentalu Krotoszynach Kurzętniku Młocinie Lubawie Sępólnie Kraińskim Kamieniu Pomorskim Bydgoszczy Więcborku Lipnie Chełmnie Trzebczu Szlach. Włocławku Świeciu Tczewie Toruniu Papowie Biskupim Wejherowie Orli Grudziądzu Skórczu Brzeźnie Czersku Wyrzysku Łobżenicy Augustynie

Za wszystkich tych miejscowości organizacje społeczne przesyłały na ręce p. Wojewody Pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza depesze gratulacyjne i rezolucje. Entuzjazm, przyozdobienie domów flagami, publiczne zebrania i wielka głęboka radość. Tak Pomorze święciło uroczysty dzień 1 października 1938.

### W TORUNIU

Wczoraj w kościele garnizonowym odbyło się dziękczynne nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz i wojska z p. wicewojewodą Szczepańskim i płk. Trzaska-Durskim na czele.

W południe w sali Dworu Artusa odbyło się wielkie zebranie manifestacyjne, podczas którego przemówienie wygłosił m. i. przez okr. pom. Tow. Pomocy Polonii Zagr. p. mec. K. Tomaszewski.

Po wysłuchaniu przez radio przemówienia Naczelnego Wodza, zebrani udali się przed mieszkanie dowódcy OK generała Karaszewicz - Tokarzewskiego, który przemówił w krótkich słowach z balkonu.

### Obywatelski czyn rady powiatowej w Nieszawie

Rada powiatowa w Nieszawie obradująca w ub. tygodniu jeszcze przed rozstrzygnięciem sprawy Śląska Zaolzańskiego, uchwaliła przeznaczyć na rzecz walki o tę ziemię 1000 zł oraz zrzec się na ten sam cel diet. pobieranych przez radnych.

### Wystawę „Dziecko w Polsce“ otwarto w Warszawie

Wczoraj otwarta została w Warszawie przez p. prezydentową Marię Mościcką wystawa p. n. „Dziecko w Polsce“. Wystawa ta obrazuje potrzebę należytego zajęcia się dzieckiem przez społeczeństwo, wyraża bowiem zasadnicze prawa dziecka do życia, do opieki, rozwoju fizycznego, moralnego i duchowego.

Osobny dział traktuje o sprawie macierzyństwa i opieki nad macierzyństwem.

# Manifestacja radości w stolicy

WARSZAWA. W sobotę, w stolicy po rozchwytaniu tysięcy egzemplarzy wydań nadzwyczajnych, zaczęły się gromadzić samorzutnie zaraz po godzinie 3-ej tłumy na Placu Marszałka Piłsudskiego, by dać wyraz swej radości z powodu odzyskania ziemi zaolzańskiej.

Po wysłuchaniu przemówienia radiowego min. Becka odegrano hymn narodowy, który momentalnie został podchwyczony i odśpiewany przez zebranych, po czym zebrani ruszyli na olbrzymie podwórce gmachu M. S. Z. gdzie wznosili okrzyki na cześć min. Becka. Po chwili ukazał się min. Beck, który wygłosił do zebranych następujące zdania:

„Honor i Ojczyzna wypisane są na sztandarach armii i rozstrzygają też o myśleniu każdego, odpowiedzialnego za politykę Polaka. Wyrzute są w sercu każdego obywatela — dlatego nas szanują.“

Manifestanci przeszli następnie pochodem pod generalny Inspektorat Sił Zbrojnych. Po godzinie pochód dotarł pod G. I. S. Z., gdzie z niedającym się wyrazić entuzjazmem wznosił okrzyki na cześć Wodza

Naczelnego. Gdy Marszałek ukazał się na balkonie, z pierśi tysięcy tłumów wyrwał się okrzyk niebywałego entuzjazmu. Zgromadzeni chóralnie skandowali hasło:

„Dziękuję Wam, żeście przyszl tu i oświadczam Wam, że ta sama radość, którą Wy dziś odczuwacie i manifestujecie i w moim sercu jest. Jestem głęboko przekonany, że ta godność i szlachetna karność, która cechowała Was w ciągu dni minionych i dziś, zawsze będzie Was cechować bez względu na to, czy będziemy szli przez chwile szczęśliwe, czy trudne. Gdy patrzemy na minionie dni, to widzimy, jak gdyby palec Boży, zwrócony do Narodu i pokazujący drogę, którą należy iść. Na tej drodze jest drogowskaz z napisem: jedność, zdecydowanie, wierna służba Ojczyźnie i wiara w naszą przyszłość. Niech żyje Polska!“

„W o d z u p r z e m ó w“. Gdy uciszyło się, z balkonu G. I. S. Z. padły następujące historyczne słowa Marszałka Śmigłego-Rydza:

## Aromatyczna HERBATE

mocno naparzająca

kupuje się najkorzystniej tylko w firmie

**B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (330)**

## Pierwszy lord admiralicji podał się do dymisji

LONDYN. W sobotę podał się do dymisji pierwszy lord admiralicji Duff Cooper z powodu różnic zdań w dziedzinie polityki zagranicznej gabinetu.

Duff Cooper należy do grupy młodych konserwatystów, uchodził za przyjaciela politycznego b. ministra spraw zagr. Edena. Duff Cooper jest żonaty z lady Dianą Man-

ners, córką księcia Rutland, znaną ze swej piękności i występów scenicznych w Ameryce i w Europie.

Jak wiadomo, w roku bież. państwo Duff Cooper bawili w Gdyni i w Gdańsku na pokładzie jachtu admiralicji „Enchantress“.

## J. E. prymas A. Hlond i min. Wł. Raczkiewicz na uroczystości poświęcenia nowego kościoła w Dębowie

W niedzielę, dnia 2 października rb. p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz brał udział w uroczystości poświęcenia nowego kościoła w miejscowości Dębowo pod Nakłem w powiecie wyrzyskim. Poświęcenia dokonał J. E. Prymas Polski Kardynał August Hlond w otoczeniu licznego duchowieństwa i

w obecności wielu tysięcy wiernych. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Posadzy, rektor duchownego seminarium zagranicznego w Potulicach, nadmieniając, iż dzień 1 października rb. stał się dniem historycznym z racji przyłączenia ziemi zaolzańskiej do Macierzy — Polski.

## „Chiński Verdun“ nie będzie nigdy zdobyty

HANKAU (ATE). Według komunikatu chińskiego, w miarę zbliżania się Japończyków do Hankau opór Chińczyków wzrasta; w ciągu ostatnich trzech miesięcy Japończycy, mimo skoncentrowania na odcinku Jangtse wielkich sił, posuwali się naprzód ze średnią szybko-

ścią 1 km dziennie. Jak na chińskie przeszerzenie takie tempo jest zbyt powolne, by Hankau było zdobyte jeszcze w tym roku. Czang-Kai-Czek ponownie ogłosił, że „chiński Verdun“ — Hankau — nie będzie w ogóle zdobyte przez Japończyków.

# Sanktuarium pamięci po Wielkim Marszałku

zostało wczoraj otwarte w Kielcach

KIELCE. W 24-tą rocznicę czynu legionowego odbyła się w Kielcach, w mieście pierwszych walk Komendanta, wielka uroczystość z okazji poświęcenia i otwarcia sanktuarium pamiętek po Marszałku Piłsudskim i odsłonięcie pomnika Legionów.

Na uroczystości przybył inspektor armii gen. Sosnkowski, jako przedstawiciel Pana Prezydenta R. P. i Marszałka

Śmigłego-Rydza, komendant główny Zw. Leg. min. Ulrych.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele katedralnym odbyło się poświęcenie sanktuarium Wielkiego Marszałka, mieszczące się w 3-ch komnatach dawnego zamku biskupów krakowskich, gdzie w sierpniu 1914 r. Komendant Piłsudski miał swą wojenną kwaterę.

W dalozai nali mieści się oltarzyk

Matki Boskiej Ostrobramskiej, a w trzeciej — właściwym sanktuarium — wyłożonej do połowy marmurem kieleckim i przyozdobionej w barwne witraże z ornamentem w kształcie orłów stylizowanych i krzyży legionowych, mieści się popiersie Wielkiego Marszałka. Znajduje się tu również mundur Marszałka ofiarowany przez p. Marszałkówna Aleksandrę Piłsudską.

## Kopiec—pomnik ku czci Henryka Sienkiewicza przekazany narodowi

LUKÓW. Na polach wsi Okrzei, pow. łukowskiego, odbyła się wczoraj wielka uroczystość przekazania narodowi kopca, wzniesionego ku czci Henryka Sienkiewicza, w jego miejscowości rodzinnej.

## Wojska niemieckie wkroczyły do Czechosłowacji

BERLIN. Wkroczenie wojsk niemieckich do 1 strefy zakreślonej w układzie monachijskim nastąpiło w sobotę w południe.

Wojska pod dowództwem gen. von Leeb przekroczyły dawną granicę niemiecko — czesko-słowacką koło Helzenberg i Finsterau.

## Triumfalny wjazd kanclerza Rzeszy do Berlina

W sobotę rano na przyjazd kanclerza Hitlera zebrał się trzy milionowy tłum. W chwili, gdy pociąg kanclerza podjeżdżał do dworca zadźwięczały wszystkie dzwony w mieście i odezwały się wszystkie syreny fabryczne.

Pojawienie się Hitlera przed dworcem powitały niezwykle entuzjastyczne okrzyki i wiwaty zebranych tłumów. Orkiestry wojskowe odegrały hymny narodowe Niemiec oraz włoski marsz królewski i „Giovinezza“. Za samochodem kanclerza posuwał się korowód samochodów dygnitarzy Rzeszy. (ATE).

## 6 batalionów angielskich przybywa do Czechosłowacji

LONDYN. Postanowione zostało w porozumieniu z innymi rządami sygnatariuszami układu monachijskiego, że Wielka Brytania wyśle do Czechosłowacji do strefy plebiscytowej 6 batalionów wojska, w czym 4 bataliony gwardii królewskiej i 2 bataliony piechoty. (ATE).

# Pamiętny komunikat

W sobotę, 1 października P. A. T. ogłosiła następujący komunikat:

Nota polska z dnia 30 bm., która sprecyzowała w sposób ścisły postulaty Rządu polskiego, odnośnie zwrotu Śląska Zaolzańskiego Polsce, została dziś przyjęta w całej rozciągłości przez rząd republiki czesko-słowackiej.

Stosownie do brzmienia noty polskiej, rejon Cieszyna zostanie przekazany władzom wojskowym polskim od godziny 14 w dniu 2 października 1938 r.

Ewakuacja i przekazanie polskim władzom wojskowym reszty powiatu Cieszyńskiego i powiatu Frysztackiego dokonane zostaną w ciągu 10 dni. Sprawy, dotyczące określenia dalszych terytoriów, procedury przewidzianego na nich plebiscytu, spraw rozrachunków, wynikających z przejęcia terytoriów, zostaną uregulowane w następstwie w drodze porozumienia z rządem czesko-słowackim.

Rząd czesko-słowacki wyda zarządzenia niezwłocznego zwolnienia Polaków z wojska czesko-słowackiego oraz zwolnienia wszystkich więźniów politycznych narodowości polskiej.

Rząd polski z głęboką radością przyjął fakt, że bolesny spór między obydwojoma narodami znalazł pozytywne rozwiązanie w myśl pokojowych intencji narodu polskiego.

## Nie powierzchowny triumf — lecz wyrównanie linii naszego życia państwowego

### Przemówienie min. Becka

W sobotę o godz. 16,05 przez Radio Polskie wygłosił przemówienie znakomity realizator polskiej polityki zagranicznej min. Józef Beck.

Historia i polityka stanowią ciąg nieprzerwany, znaczący drogę narodów i państw. W promieniu rozumienia ludzkiego nigdy się to nie zaczyna i nigdy nie kończy.

Ale ten ciąg napozór znaczący monotonnym kalendarzem ma swój zupełnie różny wyraz, zależnie od tego, co w poszczególnych epokach życia narody ze swych sił i myśli dla swych wspólnych spraw, to jest dla spraw międzynarodowych poświęcają.

Są więc zatem epoki szarej codziennej pracy, w której też niewątpliwie prawdziwa wartość każdego partnera życia międzynarodowego rozwój tego życia znaczy, — a są obok tego epoki, gdzie każde państwo zdać musi egzamin ze swych wartości i zdolności swego instynktu i myślenia.

Okres, który od paru lat przeżywamy można by nazwać nowym egzaminem, jaki zdają państwa Europy powojennej.

Zaczynaliśmy pracować po odbudowie naszego życia własnego, po jesieni 1918 r., w warunkach niezmiernie ciężkich. W życiu międzynarodowym nie ma tak zwanych „okoliczności łagodzących“, jest tylko bardzo bezpośrednio, żeby nie powiedzieć brutalnie ścieranie się wartości i sił. Coś więcej nawet. Bardzo łatwo spotyka się chęć umniejszenia każdemu, kto swych słusznych racji w dość odważny sposób postawić nie potrafi. Polska skrwawiona walką o niepodległość przeżyła wiele prób zlekceważenia jej i upokorzenia.

Mówiąc o tym nie mogę ani na chwilę zapomnieć bezmiernych cierpień Komendanta Piłsudskiego, który myśląc i pracując jako Wódz Państwa Polskiego, tym się wyróżniał, że wbrew nieraz



materiałnej rzeczywistości w pojęciu swym widział zawsze tylko jedną Polskę, dostojną w purpurze swego majestatu, ten kontrast między purpurą jego uczuć i myślenia o Polsce, a tym co z Polski świat chciał zrobić był na pewno największego podziwu godnym rozdziałem Jego życia.

Józef Piłsudski powiedział kiedyś, że myśleć może za pięć Polsk, zrealizować może tylko to co ta jedna wykonać potrafi. Ale już ten świadomie skromny zakres, który tej jednej wyznaczył, był tak wielki, że wszystkich naszych wysiłków potrzeba, ażeby nie znaleźć się poniżej nie Jego marzenia, ale jego rozsądnego przemysłania o polskich sprawach.

Dzisiejszy dzień zaznaczony jest wy-

darzeniem dość poważnym, bo przywróceniem przestarzałej polskiej ziemi, Śląska Zaolzańskiego, w granice Rzeczypospolitej. Powrót dawnej ziemi do jej ojczyzny, to wydarzenie ważne. Dlatego obok komentarzy politycznych, obok wyjaśnienia pracy dokonanej przez rząd Rzeczypospolitej w tym okresie, wydaje mi się konieczne przypomnieć te najistotniejsze podstawy, na jakich się myśl polityczna polska opierać musi.

Jak wspominałem, żyjemy w okresie dość szybkich przemian. Przedwczoraj miała rządzić światem Liga Narodów. Wczoraj taka czy inna konferencja. Dziś stanął przed nami jeden z bezpośrednio interesujących nas problemów.

Część naszej ziemi oderwana była od naszej ojczyzny w 1919 r. Fakt ten jak każdy błąd zaciążył bardzo poważnie nad życiem całej tej części Europy, w któ-

## Kreml zaskoczony i zdeorientowany

**MOSKWA.** Kreml został zaskoczony szybkim biegiem wypadków politycznych i jest zupełnie zdeorientowany w nowej sytuacji politycznej w Europie. W kołach zbliżonych do Kremla panuje przynębnienie z powodu całkowitego wyeliminowania Z.S.R.R. z polityki europejskiej.

## Litwinow kozłem ofiarnym?

**MOSKWA.** W moskiewskich kołach politycznych twierdzą, że stanowisko komisarza Litwinowa wskutek ostatnich wydarzeń zostało mocno zachwiane. Jako na jeden z największych błędów komisarza Litwinowa wskazują, iż

rej mamy swoje historyczne miejsce. Trzeba było głębokich wstrząsów, ażeby ta ziemia do nas wróciła. Dążyliśmy do tego wszyscy. Cały naród liczył się jednak zawsze z tym musiał, że przybliżenie marzenia do życia nie jest rzeczą prostą, a nawet wielkich ofiar wymagać może, i kiedy ten problem w formach realnie uchwytnych stanął przed nami, serca całego narodu zabiły żywiej. Głos każdego obywatela przyczyniał się do stworzenia tej siły, którą każde państwo polskie mieć musi, aby była respektowana przez innych. Nie mamy w swym usposobieniu chęci szkolenia innym. W obliczu trudnych wydarzeń opinia polska łączyła się około zagadnienia opartego na wrodzonym naszym narodowi poczuciu prawa i sprawiedliwości. W tych dziedzinach jednak najszerzej pojętych jest nieustępliwa i niezdolna do kompromisu.

Została załatwiona poważna sprawa. Jestem przekonany, że wszyscy do rozumiemy nie jako powierzchowny triumf nad wczorajszym przeciwnikiem, ale jako wyrównanie linii naszego państwowego życia na tym poziomie, jaki na każdego z nas nakłada obowiązek obywatela Rzeczypospolitej.

Zagadnienia polityki zagranicznej zniknęły prawie zupełnie ze szpałt dzienników moskiewskich.

W związku z klęską, jaką polityka sowiecka poniosła w sprawie czesko-słowackiej liczą się tu z poważnym wzrostem nastrojów antystalinowskich. (ATE)

W swoich raportach genewskich miał on zapewnić Kreml i oświadczyć Stalina, iż premier Daladier nie weźmie udziału w rokowaniach z kanclerzem Hitlerem, kontynuowanych przez premiera Chamberlaina po konferencji w Godesbergu. Błędna ocena sytuacji przez Litwinowa wywołała na Kremlu tak głębokie niezadowolenie z działalności kierownika sowieckiej polityki zagranicznej, że w stolicy wzmogły się pogłoski o jego ustąpieniu.

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że Litwinow przed zakończeniem sesji genewskiej zwrócił się do Moskwy z prośbą o udzielenie mu urlopu zdrowotnego, który jakoby zamierza spędzić w Vichy.

## Jak Praga przyjęła ultimatum

**PRAGA.** W nocy na sobotę o godz. 23,40 poseł Rządu polskiego w Pradze p. Papee wręczył ministrowi spraw zagranicznych p. Krofcie notę rządu polskiego w sprawie oddania Polsce Śląska Cieszyńskiego. Nota została przywieziona do Pragi specjalnym samolotem przez sekretarza Poselstwa Polskiego w Pradze.

Punktualnie o godz. 23,35 przybył min. Papee na podwórze pałacu Czernińskiego. Rozmowa obu ministrów toczyła się w języku francuskim.

O godz. 0,30 zostało zwołane posiedzenie rady ministrów, w którym wziął udział prezydent Benes.

Katogoryczny ten noty polskiej wywołał wśród członków gabinetu czeskiego silne wrażenie.

Nocne posiedzenie rady ministrów trwało do godz. 4 po czym przerwane zostało do godz. 9 rano. O godz. 9 wznowiono obrady.

Około godz. 12 zapadła decyzja przyjęcia ultimatum polskiego.

Polskie ziemie za Olzą wracają do Macierzy.

Lecz nie tylko tam, za Olzą, dziś wzbiera potężna fala radości i szczęśliwości.

Przenika ona całą Polskę, od Karpat po Bałtyk, od Olzy po Zbrucz i Dzwinę. Nie ma dziś w Polsce matki i dziecka, nie ma obywatela, którego serca nie przenikałaby radość z powodu likwidacji długoletniego sporu. I nie ma też obywatela, którego nie przepajałoby uczucie uszczęśliwienia, że ojcowie rodzin, że bracia i synowie, nie muszą uczestniczyć w tej likwidacji przy użyciu siły zbrojnej. Myślny wojny nie chcieli. Pragmetyczni gorąco sprawiedliwości dziełowej, co nam się słusznie należało, co od wieków było nasze, co stanowiło kość z kości polskiego narodu. Nie mogliśmy jednak postawić sprawy inaczej, niż uczyniliśmy w dniu 30 września Rząd Rzeczypospolitej, który zaapelował do siły zbrojnej.

I dlatego nasze żądania oparliśmy na słuszność, na prawo — i na niezłomnej sile woli, na twardej decyzji, pozabawionej zgola ubocznych elementów, wolnej od nerwowych odruchów, od psychozy niepewności i obaw.

Jakże różną była ta postawa spokoju i powagi, jaką zachowaliśmy, od tej atmosfery rozgorączkowania i strachliwości, która opanowała świat niemal cały w ciągu tych przełomowych tygodni ostatnich! Jakże odbijało nasze poczucie siły narodu i pewności poślgniętej rządu od defetystycznych odruchów, od wybuchów panikarskich, od histerycznych niemal form oceniania przemian doko-

## Witajcie bracia z Olzy

nujących się w Europie, jakie dały się zaobserwować w licznych społeczeństwach europejskich!

Nie po raz pierwszy ten obraz siły i spokoju, powagi i wiary w słuszność naszych żądań, dajemy światu.

Wspomnijmy Europę w marcu, gdy zajęty został Wiedeń wiosną br. Myślny wtedy mimo rad „przyjaciół“ uznali, że nadszedł czas normalizacji stosunku do Litwy.

I teraz też, gdy na widowie wstąpiły siły, które zajęły się rozplątaniem węzła „sudeckiego“ — z niemniejszym spokojem, ale zarazem całą siłą woli, przystąpiliśmy do załatwienia zatargu między Polską a Czechami, ciągnącego się od 1919 roku.

Na żadne „gwarancje“, na żadne „protekcje“, na żadne wymanewrowanie naszych słusznych pretensji drogą przetargów dyplomatycznych — nigdy przecież nie liczyliśmy i nigdy na te metody nie stawialiśmy.

Nie stawiliśmy na nie i teraz. I okazało się w następstwie, że słusznie uczyniliśmy.

Sobie samym, swej sile, swemu wytrwaniu przy zasadzie „nie o nas bez nas“ — zawdzięczamy obecny nasz sukces.

Praga zbiera następstwa błędów swego postępowania. Jeżeli ci, którzy rządzą tym państwem, wpełniłi zostali w ciasny zaulek, z którego jedyne wyjście wiodło do klęski — to jest też jed-

nie następstwem fałszywej, zaślepionej, nie liczącej się z rzeczywistością polityki.

Nie chcemy obciążać bynajmniej narodu czeskiego następstwami takiej polityki. Do tego narodu nie żyliśmy nigdy nieprzyjaznych uczuć.

To stwierdzić musimy dziś, gdy ziściła się sprawiedliwość dziejowa i witamy naszych rodaków zaolzańskich w Polsce.

Witamy ich otwartym sercem, witamy w nich braci naszych, oddając im hold za niezłomność, z jaką wytrwali przy sztandarze polskości, bronili tego sztandaru, aż doczekali się wyzwolenia i wolności.

Myśl nasza skierowuje się w tej chwili ku podwalinie naszej siły, ku epoce naszego bezpieczeństwa: wojsku naszemu i jego Wodzowi, Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Myśli nasze skupiają się w tej chwili przy osobie Pana Prezydenta, który w tych dniach podejmować musiał ważne decyzje. Prawdziwie szczerze uznanie należą się sternikowi naszej polityki zagranicznej, wykonawcy tych wskazań i metod, które ustalił Twórca naszej Niepodległości, a których mądrość i siła przewidywania wciąga od nowa wykazują swą moc — min. Józefowi Beckowi.

Nasze wojska staną u nowych granic Polski. W duchu towarzyszymy ich pochodowi, majągo na ustach okrzyk:

Witajcie bracia z Olzy!  
Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

Niech żyje Wojsko Polskie!  
Niech żyje zjednoczony naród polski!  
I. B.

# Helsinki pracują pełną parą nad przygotowaniem igrzysk olimpijskich

W dniu 18 lipca br. Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyznał Finlandii organizację igrzysk olimpijskich.

Wiadomość o tej decyzji M. K. Ol. wywołała w Helsinkach i całej Finlandii olbrzymią radość i wszędzie zapanował prawdziwie olimpijski nastrój. Wspominano minione igrzyska, na których przedstawiciele Finlandii odgrywali przede wszystkim w lekkiej atletyce tak poważną rolę.

Równocześnie jednak nasunęła się wielka troska.

Mandat organizatora Igrzysk Olimpijskich to nie tylko zaszczyt, ale i obowiązek — obowiązek należytego wywiązania się z przyjętego na siebie zobowiązania. Obowiązek ten stawiał się o tyle trudniejszy, że Finlandię dzieli od igrzysk nie cztery, ale tylko dwa lata. W o tyle trudniejszym więc położeniu znalazła się Finlandia w porównaniu z organizatorami poprzednich Igrzysk. Poza tym trzeba wziąć pod uwagę, że Helsinki są o wiele mniejszym miastem, niż 4-milionowy Berlin, czy Los Angeles, liczące 1 milion 300.000 mieszkańców. Helsinki liczą obecnie tylko 300.000 mieszkańców, a cała ludność Finlandii liczy niecałe 4 miliony obywateli.

Rozpoczęto jednak energicznie pracę. Przede wszystkim planuje się rozbudowę stadionu olimpijskiego, który obecnie mieści zaledwie 40.000 widzów. Przez dobudowanie drewnianych trybun pojemność stadionu wzrosnie już w r. 1939 do 63.000 osób. Jeśli zgłoszenia na bilety wstępu napłyną w takiej ilości, jak w Berlinie, wówczas

będzie jeszcze możliwym rozbudowanie stadionu do pojemności 70.000 osób. Stadion znajduje się na wzniesieniu, a nad stadionem króluje potężna wieża, wysokości 72 m, która gościom wskazuje drogę na stadion.

Jedną z największych trudności, jaką mają Helsinki do pokonania, jest sprawa pomieszczenia zawodników i turystów. Wprawdzie mają być wybudowane do r.

1940 nowe, wielkie hotele w liczbie pięciu, ale budowle te nie rozwiązują jeszcze całości problemu.

Aby ułatwić komunikację, zostanie wybudowana specjalna stacja kolejowa w pobliżu stadionu, tak, że dowóz i odwóz widzów czy zawodników będzie zagwarantowany w możliwie najkrótszym czasie.

Tak więc Helsinki pracują pełną parą nad przygotowaniem Igrzysk Olimpijskich.

## Przygotowania w Polsce

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, podczas którego komitet ukonstytuował się nast.: przewodniczący: plk. Głabisz, wiceprzewodniczący — plk. Gebel i inż. J. Grabowski, sekretarz — insp. W. Forys, skarbnik — mjr. Świątek, referent techniczny — kpl. J. Bilewski, referent zbiórki olimpijskiej — inż. Przeworski, członkowie — inż. Kuchar, insp. Kozolubski, dyr. Kawalec i A. Szajnajch.

Uchwalono zwrócić się do związków, które już przed rokiem powołały kadry olimpijskie do przedstawienia aktualnych list zawodników, wchodzących w skład kadr z uwzględnieniem tegorocznych rezultatów.

Określono cyfry zawodników w poszczególnych kadrach, jak następuje: lekka atletyka męska — 15 zawodników. Lekka atletyka kobieca — 5, boks — 8, piłka nożna — 26, szermierka — 14, pływanie 4, jeździ-

two 8, strzelanie — 20. W kajakach, kolarstwie, wioślarstwie cyfr na razie nie określono.

W innych działach sportu drużyn olimpijskich nie powołano. Ustalenie składu osobowego kadr olimpijskich nastąpi w końcu br. Zwrócono się także do związków o potwierdzenie kandydatów na kierowników kadr olimpijskich.

W lekkiej atletyce i pływaniu postanowiono wyznaczyć odpowiednie minima na rok przyszły. Osiągnięcie tych minimów będzie kwalifikowało zawodników do pozostania w drużynie na rok 1940-ty.

Postanowiono zorganizować jeszcze w roku bieżącym eliminacyjny konkurs sztuki.

Postanowiono przedstawić związkom wytyczne przygotowań olimpijskich, po czym zorganizowana zostanie konferencja przy udziale kierowników drużyn olimpijskich.

## Nowe zwycięstwo Chmielewskiego



Jak donoszą z Ameryki, znakomity nasz bokser zawodowy Henryk Chmielewski walczył w ub. czwartek w Portland z amerykańskim pięściarzem Dempseyem (pseudonim), którego pokonał po 8 rundach walki na punkty.

## Jesienne zawody konne w Toruniu

W sobotę rozpoczęły się w Toruniu jesienne zawody konne, organizowane przez koło sportu konnego C. W. Art. z ramienia Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do hodowli koni.

Ze zgłoszonych jeźdźców z Warszawy, Bydgoszczy, Chełmna, Inowrocławia, Poznania, Grudziądza, Starogardu i Torunia przybyli jedynie jeźdźcy z Poznania, Inowrocławia i Grudziądza.

Po raz pierwszy w Toruniu udział w zawodach wzięli jeźdźcy cywilni z kujawsko-mazowieckiego koła sportu konnego.

Po uroczystym otwarciu, którego dokonał plk. Krzisch, rozegrany został konkurs otwarcia, którego wyniki były następujące: pierwsze miejsce zajął por. Piechocki na koniu „Dela“, 2) kpt. Tabiszewski na „Opoc“, 3) kpt. Samborski na „Dudarzu“.

## Pielęgnowanie urody

Miło nam podzielić się z Sz. Czytelnikami wiadomością, że Delegatka naukowa Université de Beauté „Cédib“ w Paryżu, p. Olimpia Roskoszyna, po powrocie z Paryża, dnia 5 i 6 bm. (środa i czwartek) zatrzyma się w Toruniu, gdzie w Hotelu pod Orłem udzielać będzie bezpłatnych porad kosmetycznych, następnie przybędzie do Bydgoszczy, gdzie dnia 7 i 8 bm. (piątek i sobota) udzielać będzie bezpłatnych porad kosmetycznych w Hotelu pod Orłem. Bezpłatne zaproszenia wydają chętnie wszystkie większe perfumery i drogerie. (12408)

## Zamknięcie sezonu wioślarskiego w Bydgoszczy

W bydgoskim ośrodku wioślarskim odbyło się w sposób uroczysty zamknięcie tegorocznego sezonu wioślarskiego, który klubom bydgoskim nie tylko w zawodach krajowych, ale i na terenie międzynarodowym przyniósł tyle poważnych sukcesów.

Na przystani zgromadzili się licznie wioślarze, starszyzna wioślarska i przedstawiciele władz z p. prez. Barciszewskim i plk. Skroczyńskim na czele. Do wioślarzy przemówił: wiceprezes kol. Klubu Wioślarskiego KPW — p. Nowak, po czym prze-

mawiał prez. Barciszewski, opuszczając z masztu banderę.

Ostatnią w tym roku defilada bydgoskich klubów wioślarskich odbyła się na odcinku od Papierni Wielkopolskiej do mostów kolejowych.

Przedstawiciele władz odbierali defiladę z przystani KPW. Szczególnie serdeczne chwacze urządzone biorącym udział w defiladzie załogom mistrzowskim, które tyle sławy przyniosły miastu i klubowym banierom.

Kwalifikowana przez Lubel. Izbę Roln. **Drzewka i Krzewy** **OWOCOWE PARKOWE ALIOWE IGLASTE BYLINY ORAZ RÓŻE** **SZKOŁKI GODZISZ** **A. i M. KWAŚNIEWSKICH** Poczta Sobolew, woj. lubel. Tel. 18 Informacje: Warszawa - Telef. 725-30 Cenniki na sezon jesienny bezpłatnie.

## Przed meczem piłkarskim Europa — Anglia

BERLIN. Drużyna piłkarska kontynentu europejskiego, która walczyć będzie dnia 26 października b. r. w Londynie z reprezentacją Anglii, oparta będzie na szkieletie reprezentacji mistrzowskiej drużyny świata — Włoch. Italia ma być prezentowana w drużynie europejskiej aż przez 6 zawodników (Olivieri, Rava, Meazza, Picca, Clausi i Ferrari). Z Szwajcarii mają startować Minelli i Vernati, z Węgier dr. Sarosi, Lazar i Zaengeller, z Francji Aston, a z Niemiec pod uwagę są bramkarz Platzer i Kupfer. Ostateczny skład drużyny ma być ustalony dnia 9 października. Dnia 23 października drużyna europejska ma rozegrać mecz treningowy z reprezentacją rezerwową Holandii.

## Rekordzista świata na 10 km Taisto Macki



Jak już donosiliśmy, na zawodach lekkoatletycznych w Helsinkach Finn Taisto Macki ustalił nowy rekord świata na 10 km, w fantastycznym czasie 30.02 min. Dotychczasowy rekord należał do Finna Salminena i wynosił 30.05. Na zdjęciu Macki.

## Toruń — Bydgoszcz w piłce nożnej 6:1

Wczoraj odbyło się drugie z kolei spotkanie piłkarskie między reprezentacją Bydgoszczy a nieoficjalną reprezentacją Torunia. Jak już podaliśmy, zawody powyższe zorganizował P. O. Z. P. N. bez porozumienia się z Miejskim Ko-

mitetem W. F. w Toruniu.

Spotkanie powyższe zakończyło się zwycięstwem zespołu toruńskiego w stosunku 6:1. Sędziował p. Osmański z Torunia dobrze.

## Niemka Ratjen — nie jest kobietą!

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi: „Na podstawie badania lekarskiego ustalono, że Dora Ratjen nie będzie więcej dopuszczona do zawodów kobiecych.“

Jednocześnie niemiecki urząd lekkoatletyki wnosi do międzynarodowej federacji o nieuznanie nowego rekordu świata w skoku wzwyż, ustanowionego przez Dorę Ratjen na tegorocznych kobiecych mistrzostwach Europy.

Przywódca niemieckiego sportu wydał jednocześnie zarządzenie, aby „uniemożliwić na przyszłość powtórzenie się tego rodzaju wypadku w Niemczech.“

Wobec powyższego rekord świata w skoku wzwyż należy nadal do Amerykanek Didrickson i Shiley z wynikiem 165 cm. Rekord Europy należy do Niemki Solms, Węgierki Csak i Holenderki van Blanken z wynikiem 164 cm.

## Jak Kuba Bogu...

Mark Twain, potrzebując kiedyś dla opracowania jednej ze swych nowel pewnej książki, której nie posiadał w swej bibliotece, zwrócił się do sąsiada, zapalonego bibliofila, o pożyczanie potrzebnego dzieła. Sąsiad, mimo że książkę tę posiadał w swej bibliotece, odmówił, tłumacząc się tym, że z zasady nie wypożycza książek, pozwala jednak Mark Twainowi korzystać na miejscu z biblioteki. Pisarzowi nie pozostało nic innego, jak udać się do biblioteki sąsiada.

Kiedyś sąsiad potrzebował znów automatycznej polewaczki do polewania trawników. Mark Twain rewanżując się za poprzednią nieuprzejmość sąsiada, odpowiedział mu, że z zasady nie wypożycza swego sprzętu ogrodniczego, pozwala jednak sąsiadowi chętnie korzystać z polewaczki na miejscu.

Z propozycji tej sąsiad oczywiście nie skorzystał, w przyszłości jednak nigdy nie odmawiał Twainowi wypożyczenia książek ze swej biblioteki.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

### Nitouche

Kto nie zna Nitouche? Roztańczona i rozśpiewana, przebiegła dziesiątki scen różnych krajów, przyjmowana wszędzie radośnie i łatwo rozgrzeszana z wszystkich grzeszków młodości i... starości. Była już i w Toruniu — przed kilkunastu laty. Teraz zjawiała się znowu ze śpiewem, w dźwiękach wojskowej orkiestry, w wesołej kompanii swego kukielkowego dworu.

Wodewil jest poto, by bawić i śmieszyć, nie stawiamy mu żadnych wymagań intelektualnych i dość pobłażliwe moralne — przeciecz do wszystko jest z nieprawdziwego zdarzenia, wszystko jest na niby. Grunt to ruch, tempo, taniec, piosenka, dowcip — na-

wet nie koniecznie odznaczający się finezją — ot taki, budzący młodzieńczy, czy dziecienny zdrowy śmiech, pozwalający zapomnieć o aktualnych troskach.

To wszystko mieliśmy w solidnej dawce na sobotniej premierze. Całość wyreżyserowana doskonale przez M. Dowmuntę, była zupełnie zgrana pod względem muzycznym, aktorskim i choreograficznym, i doskonale utrafiła w ton żartu i groteski. Artyści sami się rozbawili, podnieceni wesołością widowni, dopingowani przez gamy śmiechu, wybuchające w różnych, przeważnie jednak dość wysokich tonacjach. Mira Golaszewska jako pełna temperamentu Dioniza de Flawigny jest urocza — nadaje się doskonale do ról tego rodzaju, tym bardziej, że głos ma dźwięczny i miły.

Mieczysław Dowmunt ma tysiacy sposo-

bów na rozśmieszanie najoporniejszych. Wszystkie swe sprawy, na które „reguła nie pozwala“ popelnia z tak niewinną rozbrajającą miną, że zwodzi ją „nawet“ przełożoną pensjonat. Przełożona — doskonała Hanna Malkowska — drobi kroczyki, potrząsa krochmaloną chusteczką i ustawia fioletowy parawanik między uczennicą a życiem.

Na nic się to nie zdaje, bo Ferdynand de Champlatreux — J. Wasilewski — ma taką zgrabną postać, taki dźwięczny głos... J. Ładosiówna śpiewa piosenkę hiszpańską. Piekarski jest zabawnym inspicjentem a Butrym dyrektorem teatru. A. Kuryłło z niespodziewanym temperamentem śpiewa i wybija czeczotkę. Brawo, Nitouche! Pierwszy kielich szampana niech będzie za cały wesoły zespół!

A. W.



## Gdynia

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 39, tel. 39-58. Kasy czynne 8—13 i 17—19.

### REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: Najmilsza dziewczynka na świecie Shirley Temple w swym najnowszym arcydziele: „Słowiczek”.  
LIDO: „Marco Polo”.  
POLONIA: „Tango Notturmo” — i bogaty nadprogram.  
BAJKA: „Zew pustyni”.  
MIRAZ (Orłowo): „Kościusko pod Racławicami”.  
ZORZA (Grabówek): „King-Kong”.  
LILY (Chylonia): „Płynne złoto”.

### Notatki kronikarza

— **Oflara na Polaków za Olzą.** Spółka „Paged” wpłaciła w imieniu firmy, dyrekcji, pracowników umysłowych i fizycznych Komitetowi Pomocy Uchodźcom z Olzy kwotę zł 500 na rzecz niesienia pomocy Polakom ze Śląska Zaołzańskiego.

— **Rozpoczęcie kursów językowych w Polsce; YMCA.** W dniu 3 bm. rozpoczynają się w YMCA kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego tak początkujących, jak i dla zaawansowanych. Zebranie wszystkich kandydatów odbędzie się wspólnie z wykładowcami w tymże dniu o godz. 19 w Ognisku Polskiej YMCA przy ul. Sędzickiego 13.

— **Szachści rozpoczynają sezon.** W dniu 6 października odbędzie się o godz. 20 w Ognisku Polskiej YMCA (ul. Sędzickiego 13) informacyjne zebranie klubu szachowego Polskiej YMCA. Ruchliwy ten klub uzyskał obecnie nowe warunki rozwoju w doskonałej świetlicy i niewątpliwie skłupi w nadchodzącym sezonie znaczną liczbę zwolenników. Już w dniu 16 bm. rozpocznie się właściwy sezon turniejem szachowym pt. „Otwarcie sezonu”, w którym brać mogą udział wszyscy uczestnicy Ogniska.

### Wypadek na statku „Pacific”

Marynarz ze statku „Pacific”, znajdującego się w porcie gdyńskim 31-letni Eryk Hausson spadł z wysokości 4 metrów przez luk na dno ładowni. Nieszczęśliwy odniósł pęknięcie kręgosłupa. W stanie ciężkim odstawiono go do szpitala.

### Nieszczęścia chodzą parami

Aleksander Olszewski, 44-letni pracownik ze statku „Kościusko”, jadąc na rowerze, wpadł u zbiegu ulic Śląskiej i Nowogrodzkiej pod samochód, doznając szeregu ciężkich obrażeń. Mimo niebezpiecznego stanu, w jakim się znajdował, odstawiono go na własną prośbę do domu, a nie do szpitala, gdyż w szpitalu leży już jego żona, a w domu pozostaje bez opieki dwoje nieletnich dzieci.

# Izba Przemysłowo-Handlowa buduje w Gdyni własny gmach

## Z sobotniego plenarnego zebrania

Po zebraniach wyborczych odbyło się w sobotę o godz. 12 zwyczajne plenarne zebranie Izby Przem.-Handlowej w Gdyni. Na wstępie p. prezes Tor w krótkich słowach omówił aktualną sytuację gospodarczą okręgu izbowego, wskazując na różnego rodzaju zakłócenia zwłaszcza w dziedzinie handlu zagranicznego i żeglugi, spowodowane napiętą sytuacją polityczną. Poza tym jednak w szeregu branż przemysłowych dało się odczuć wzmocnienie tempa produkcyjnego.

W dalszym ciągu zebrania p. radca Mazur zreferował preliminarz budżetowy Izby na r. 1939, zamykający się po stronie wydatków i dochodów kwotą 480 tysięcy złotych. Preliminarz uchwalono, jak również kredyty dodatkowe na pokrycie wydatków za r. 1938.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa budowy własnego gmachu Izby. Referował ją szczegółowo przewodniczący komitetu wykonawczego budowy, p. prezes Rummel. Gmach stanął na placu, zakupionym od skarbu państwa tuż w sąsiedztwie gmachu Arbitrażu Bawełnianego. Odpowiedni projekt w formie szkicowej został już opracowany przez inż.-arch. Tomaszewskiego, twórcę projektu „Domu Bawełny”. Ogólny koszt budowy preliminarzuje się na 720 tys. zł plus 100 tys. zł jako rezerwa.

Połowa domu będzie użyta na pomieszczenia biurowe, sale itp. Izby Przemysłowo-Handlowej, połowa — wydzielona firmom handlowym na ich biura. W ten sposób z uzyskanych czynszów, łącznie z zaoszczędzonymi kwotami, które dziś Izba płaci za zajmowany lokal w gmachu Z. U. S., uzyska się

W sobotę w godzinach przedpołudniowych odbyło się w Gdyni osiem zebrań plenarnych Izby Przem.-Handlowej, na których dokonano wyborów delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych do Sejmu. Wybory delegatów dały wynik następujący:

### OKRĘG SIERPC (powiaty Rypin, Lipno)

- 1) Rychter Michał (dyrektor Cukrowni „Ostrowite” — Rypin).
- 2) Wiśniewski Bronisław (właściciel młyna w Dobrzyńsk — Sierpc).
- 3) Białkowski Franciszek (kupiec z Rypina — prezes Stowarzyszenia Kupców).
- 4) Brazert Kazimierz (kupiec z Lipna — prezes Stowarzyszenia Kupców).

### OKRĘG WŁOCŁAWEK (powiaty Włocławek, Nieszawa)

- 1) Kochanowicz Józef (prezes Towarzystwa Przemysłowców Okręgu Włocławskiego).
- 2) Makowski Ludwik (kupiec — Włocławek).
- 3) Mühsam Wiktor, korespondent Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaściciel fabryki maszyn i odlewni żelaza „Mühsam H.” Sp. Akc. — Włocławek).
- 4) Ozminkowski Stanisław, korespondent Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. biura elektrotechnicznego — Włocławek, prezes Towarzystwa Kupców w Włocławku).
- 5) Inż. Polickowski Karol (przemysłowiec — Włocławek).
- 6) Sokołowski Witold (dyrektor Cukrowni „Brześć Kujawski”).
- 7) Libera Marian (kupiec z Nieszawy, prezes Pododdziału Stowarzyszenia Kupców).
- 8) Sadowski Józef (wiceprezes Stowarzyszenia Kupców — Włocławek).

### OKRĘG INOWROCLAW (pow. Inowrocław, Mogilno, Szubin)

- 1) Knast Stefan, radca Izby Przem.-Handlowej w Gdyni (właśc. księgarni — Inowrocław).
- 2) Inż. Namysłowski Władysław, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor zarządzający i członek zarządu firmy „Fabryki Wapna i Cementu „Piechcin” Sp. Akc. w Piechcinie, p. Pakość).
- 3) Inż. Tołłoczko Władysław, radca Izby Przem.-Handlowej w Gdyni (dyrektor fabryki sody w Mątwach Zakłady „Solvay” w Polsce, Mątwy, pow. Inowrocław).
- 4) Kaźmierczak Roman (prezes Towarzystwa Samodzielnych Polsko-Chrześc. Kupców — Inowrocław).

### OKRĘG BYDGOSZCZ (pow. Bydgoszcz, Wyrzysk, Chodzież)

- 1) Baier Edmund, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor firmy „Kantak i Ska” T. z o. p. Koronowo).
- 2) Inż. Ciszewski Stefan, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaściciel i kierownik fabryki „Fabryka Wyrobów Elektrotechnicznych Inż. St. Ciszewski i Ska, Sp. z o. o. w Bydgoszczy).
- 3) Kentzer Bronisław, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. hurtowni tow. kolonialnych i firmy „Młyny Kentzera” w Bydgoszczy).
- 4) Kiedrowski Bolesław, radca Izby Przemysłowo-Handl. w Gdyni (właśc. drogerii i perfumierii — Bydgoszcz).
- 5) Junk Włodzimer, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. hurtowni ziemio-plodów — Bydgoszcz).
- 6) Inż. Zawadzki Stanisław, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor firmy „Lloyd Bydgoski” Sp. Akc. — Bydgoszcz).

- 7) Cyłkowski Stanisław (prezes Towarzystwa Kupców — Bydgoszcz).
- 8) Palicki Marian, korespondent Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyr. Związku Fabrykantów — Bydgoszcz).
- 9) Steinhagen, dyrektor — Bydgoszcz).

### OKRĘG TORUŃ (pow. Toruń, Chełmno, Wąbrzeźno)

- 1) Billert Paweł, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. składu galanterii skórzananej — kolektura, Toruń).
- 2) Chmurzyński Józef, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. hurtowni tytoniowej, składu napojów alkoholowych i wina, Chemno n/W.).
- 3) Inż. Dziedziul Alfred, wiceprezes Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaściciel i dyrektor Cegielni „Saturn” w Chełmnie i „Gryf” w Wąbrzeźnie, prezes „Związku Cegielni w obwodzie dolnej Wisły” — Chełmno n. W.).
- 4) Inż. Kiślański Tadeusz, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor firmy „Polchem” Polsko-Belgijskie Zakłady Chemiczne, S. A. w Toruniu).
- 5) Melerski Alojzy, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. firmy „Turek i Melerski” w Toruniu, Prezes Stowarzyszenia Kupców Zbożow. i Nasiennych na Pomorzu oraz Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu).
- 6) Tymieniecki Jerzy, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (reprezentant firm „Silmontana” Katowice i „Firley” S. A. Warszawa, Toruń).

### OKRĘG GRUDZIĄDZ (pow. Grudziądz, Brodnica, Lubawa)

- 1) Gończ Paweł, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. młyna automatycznego — Brodnica).
- 2) Korzeniewski Adam, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaściciel firmy W. Korzeniewski, Tow. Akc. w Grudziądzu).
- 3) Ruchniewicz Alojzy, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. Fabryki Wódek i Likierów — Grudziądz).
- 4) Witkowski Paweł, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. f-y „Dom Ekspedycyjno-Handlowy Rudolf Schimmelfennig” w Grudziądzu).
- 5) Marchlewski Tadeusz, wicedyrektor Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. hurtowni tow. kolonialnych w Grudziądzu, Prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, Gdynia).

### OKRĘG CHOJNICE (pow. Chojnice, Sępólno, Tuchola, Świecie, Starogard, Tczew).

- 1) Czerwiński Kazimierz, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. firmy „Balorient” Tow. z o. p. Fabryka Obuwia w Starogardzie).
- 2) Kubica Mariap, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaściciel firmy „Bartoszewicz i Kubica” w Osiu, pow. Świecie).
- 3) Maciejewski Władysław, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. domu handlowego w Tczewie).
- 4) Stamm Roman, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. składu żelaza w Chojnicach).
- 5) Braun Hipolit (dyrektor Banku Ludowego, Prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Świeciu).
- 6) Donarski Leon (dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu świeckiego w Świeciu).
- 7) Gumiński Feliks (prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Starogardzie).
- 8) Kaźmierski Antoni (właściciel fabryki koniaków i likierów w Chojnicach).
- 9) Grodzki Ludwik (był delegatem przy poprzednich wyborach — Chojnice).

### OKRĘG GDYNIA (pow. Morski, Kartuski, Kościerski).

- 1) Gieysztor Władysław, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaśc. firmy „Warta” w Gdyni).
- 2) Hildt Jerzy, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor Powszechnego Banku Związkowego w Gdyni).
- 3) Cienciała Andrzej, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor Polskiej Agencji Morskiej „Pam” S. A. Gdynia).
- 4) Mack Jan, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaściciel i dyrektor fabryki krzeseł w Gościcinie „Gościcino” S. A.).
- 5) Rummel Julian, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaśc. firmy maklerskiej „Rummel i Burton” Gdynia).
- 6) Dr. Smoleń Władysław, wiceprezes Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. firmy „Wielkopolski Skład Kawy” T. z o. p. w Gdyni).
- 7) Byszowski Lucjan, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor f-y „Warszawska” Towarzystwo Transportowe” Sp. z o. o. w Gdyni).
- 8) Inż. Krzyżanowski Kazimierz, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (członek zarządu firmy „Inż. K. Krzyżanowski i Ska” Sp. z o. o. w Gdyni).

## Gdynia z entuzjazmem powitała wiadomość o odzyskaniu Śląska Zaołzańskiego

W sobotę przed południem cała Gdynia z niebywałym napięciem oczekiwała wiadomości z Warszawy o decyzjach w sprawie Śląska Zaołzańskiego. Pierwsze wieści nadeszły po godz. 13-tej. Wiadomość o tym, że rząd czechosłowacki przyjął polskie żądania i że Polska bez przelewu krwi odzyskuje przastare swoje ziemie za Olzą, lotem błyskawicy obiegła miasto, wywołując wszędzie olbrzymi entuzjazm.

Na ulicach gromadziły się grupy ludzi, żywo rozprawiających na temat od-

niesionego zwycięstwa i podające sobie z ust do ust najświeższe informacje. Przez szereg godzin o niczym innym nie mówiono. Ludzie serdecznie ściskali sobie dłonie — radość i dumna jaśniała na wszystkich twarzach.

Przy ustawionych na Skwerze Kościuszki głośnikach liczna publiczność słuchała doniesień radiowych, a następnie przemówienia Ministra Becka. W ciągu całego popołudnia i wieczoru pannał w Gdyni nastroj święteczny.

możność stopniowego amortyzowania kosztów budowy. Pod koniec swego referatu p. prezes Rummel postawił wniosek o upoważnienie prezesa i dyrektora Izby do wydatkowania pewnych kwot na rozpoczęcie budowy gmachu izbowego.

W dyskusji, która obracała się głównie dookoła sprawy projektu gmachu, zabierali głos pp. radcowie Melerski, Podraszko, Zakrzewski, Tymieniecki, wicepr. inż. Dziedziuch, wicepr. dr. Smoleń, dyr. Jagodziński, dyr. Grabowski, Czerwiński, Mazur oraz kilkakrotnie referent p. prezes Rummel. Większość mówców stała na stanowisku, że sprawa projektu architektonicznego powinna być załatwiona w drodze konkursu. Po wyjaśnieniach jednak, udzielonych przez prezydium i przez członków komitetu wykonawczego, postanowiono poprzestać na istniejącym już projekcie inż. Tomaszewskiego z tym, że będzie on poddany jeszcze szczegółowej analizie fachowej. Upoważnienie do rozpoczęcia budowy gmachu uchwalono jednogłośnie.

W następnym punkcie porządku obrad odbyły się wybory trzeciego wice-

prezesa Izby z łona sekcji handlowej. Stanowisko to zostało opróżnione przez p. Marchlewskiego, który, jak wiadomo, złożył mandat, gdy został wicedyrektorem Izby.

P. prezes Tor zarządził głosowanie tajne, kartkami, w którym w myśl statutu wzięli udział tylko radcowie zainteresowanej sekcji. W wyniku głosowania p. radca Józef Mazur z Grudziądza otrzymał absolutną większość 11 głosów na 18 głosujących. P. Mazur został więc wybrany wiceprezsem Izby. W nawiązaniu do tych wyborów p. wiceprezes dr. Kasperowicz zgłosił w imieniu sekcji przemysłowej wniosek, aby sekcja ta uzyskała również mandat trzeciego wiceprezesa. Wniosek ten został przez p. prezesa Tora przyjęty do wiadomości z tym, że będzie przedstawiony p. Ministrowi Przemysłu i Handlu.

W trakcie obrad nadeszła wiadomość o przyjęciu przez rząd czeskosłowacki postulatów polskich w sprawie Śląska Zaołzańskiego. Wiadomość tę przyjęto z ogromnym entuzjazmem wśród ogólnego aplauzu.

### Kościuszka

- **Kino Bałtyk:** „Dzisiejsza miłość”.
- **Baczność pszczelarze!** Nadeszli dalszy przydział cukru. Odebrać można: L. Wysocki — Szydlice.
- **Nabożeństwa różańcowa** odbywać się będą przez miesiąc październik w dni powszednie o godzinie 17 dla dzieci i starców, a o godz. 19,30 dla wszystkich. W niedzielę różaniec o godz. 15.
- **Zuchwała kradzież.** Do mieszkania rolnika Pałesza w W. Kłinczu włamali się złodzieje, którzy skradli pościel, bieliznę, ubrania, dywany i sprzęt.

— **Z targu.** Na piątkowym targu płacono w Kościuszkynie za pół kg masła 1,30 do 1,40 zł, za jaja 1,20 do 1,40, za mendel. Za grzyby, których jest bardzo dużo, płacono 18—20 groszy za 1 kg borowików.

— **Odznaczenie.** P. Bolesław Zrodowski, prezes Bractwa Kurkowego w Kościuszkynie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

— **Wystawa rolnicza w W. Podlesiu.** Staraniem Koła Gospodyń Wiejskich zorganizowano na sali p. Wałaszewskiego w W. Podlesiu wystawę przysposobienia rolniczego. Otwarcie wystawy nastąpiło wczoraj w niedzielę o godz. 16.

# Przes Wydział Pomorzoznawczy Instytutu Bałtyckiego ku wszechnicy pomorskiej

## Uroczysta inauguracja wykładów wydziału w Toruniu

Ub. soboty odbyła się w Toruniu uroczysta inauguracja Wydziału Pomorzoznawczego Instytutu Bałtyckiego w Gdyni. Wielką salę Dworu Artusa ozdobiła emblematem Instytutu i jego hasłem: „In mari via tua”, wypełniła szczerze publiczność ze sfer kulturalnych i naukowych Torunia. Zebranie zaszczytali swoją obecnością pp. **wojewoda min. Raczkiewicz, gen. Karaszewicz - Tokarzewski, wicevojewoda Szczepański, kurator dr. Ryniewicz, dyrektor kolei inż. Dobrzycki, starosta Bruniewski, ks. kanonik Kozłowski** i w. in. oraz prezydent miasta **Leon Raszeja**. Przybyli również z poza Torunia przedstawiciele nauki, pp. profesorowie uniwersytecy **Nietch** z Krakowa, **Fischer** ze Lwowa, **Stołycho** z Warszawy, **dr. Zygmunt Wojciechowski** z Poznania i **doc. prof. Piwarski** z Krakowa w zastępstwie znakomitego uczonego historyka Polski, **prof. dr. Kutrzeby**.

Przyjazd tych osobistości zaświadczył o zainteresowaniu sprawami kulturalnymi Pomorza przez sfery naukowe Polski. Na sali znalazła się też młodzież gimnazjalna, zwłaszcza żeńska oraz liczne grono profesorskie gimnazjów.

Po „Gaude Mater Polonia” — wykonanym przez chór męski „Dzwon” pod batutą prof. Moczyńskiego, zabrał głos od stołu przydzielonego **starosta krajowy p. Wincenty Łącki**. Uczciwszy nasamprzód **szczęśliwy i historyczny dla Rzeczypospolitej dzień**, dzięki powiększeniu obszaru kraju o Śląsk Zaolzański, mówca skreślił **dzieje Instytutu Bałtyckiego**, który tak się rozwijał, że najglówniejsze dawniej jego zadanie krzewienia pomorzoznawstwa wśród społeczeństwa polskiego spełniać obecnie będzie już osobny wydział, który umieszczono w Toruniu, w dawnej siedzibie Instytutu.

Tenże wydział, który w pracy swej skupi liczne siły naukowe i będzie oddziaływał na historyczne uświadomie-

nie ludności Pomorza, stanie się zapewne **załączkiem przyszłej wszechnicy pomorskiej**, albowiem Toruń jest zaprzątęnięty **myślą o swym uniwersytecie**.

Z kolei pierwszy wykład n. t. **Prawno-państwowego stanowiska Prus Królewskich w przedzbiorowej Rzeczypospolitej**, opracowany przez **prof. dr. Kutrzebę**, wygłosił p. **docent Piwarski**.

Z wykładu tego, ujętego w możliwie najzręczniejszą formę dla szerszego audytorium, wynikało niezbitnie, że Pru-

sy Królewskie czuły się krajem znaturalizowanym polskim a ludność tego kraju posiadała w Polsce większe prawa a niżeli mieszkańcy obszarów środkowych Rzeczypospolitej. To też Prusy Królewskie były tak dalece spokojne, że po niemiecku porozumiewano się tam z trudnością, a nazwa Prusaka z Prus Królewskich bynajmniej nie oznaczała Niemca w pojęciu dzisiejszym.

Wykład nagrodzono rzesistymi oklaskami, podobnie jak dalsze produkcje chóru.

## Odznaczeni na Pomorzu

**BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI**  
po raz pierwszy nadany został

za zastąpi na polu pracy społecznej

**Józefowi Jankowskiemu** w Trzebczu Królewskim pow. chełmińskiego, — **Władysławowi Jankowskiemu** w Iwanach, — **Teofilowi Januszewskiemu** w Lipuszu pow. koscierskiego, — **Stefanowi Jarczyńskiemu** we Włocławku, — **Kazimierzowi Jarzebskiemu** w Krzemieniewie pow. lubawskiego, — **Michałowi Jasińskiemu** w Kąkowej Woli pow. włocławskiego, — **Władysławowi Jaskólskiemu** w Zapolu pow. nieszwawskiego, — **Janowi Jesionowskiemu** w Nowymdworze pow. grudziądzkiego, — **Romanowi Jetce** w Skarlinie pow. lubawskiego, — **Teofilowi Jęzierskiemu** w Brzozie pow. toruńskiego, — **Władysławowi Jędrzejewskiemu** w Sierakowie, — **Franciszce Jęsiakowi** w Gdyni, — **siostrze Stanisławie Jowowicz** w Golubiu, pow. wąbrzeskiego, — **Andrzejowi Juchniczewskiemu** w Zdziersku pow. szubińskiego, — **Katarzynie Kacmarek** w Grudziądz, — **Helenie Kalinowskiej** w Czersku, — **Władysławowi Kalinowskiemu** w Szpetalu pow. lipnowskiego, — **Józefowi Kaldowskiemu** w Dolnej Grupie pow. świeckiego, — **Władysławowi Kamińskiemu** w Solcu Kujawskim pow. bydgoskiego, — **Ewie Kamińskiej** w Szubinie, — **Edmundowi Kamińskiemu** w Bydgoszczy, — **Franciszce Kamińskiej** w Kruszewicy, — **Józefowi Kamińskiemu** w Rakutowie pow. włocławskiego, — **Franciszce Kamińskiej** w Koronowie powiatu bydgoskiego, — **Kazimierzowi Kapuścińskie-**

**mu** w Mariankach pow. włocławskiego, — **Janowi Karaszewskiemu** w Plochocinku pow. świeckiego, — **Stanisławowi Karnoszowi** w Łukowcu pow. bydgoskiego, — **Bernardowi Karpiniowskiemu** w Kuligach pow. lubawskiego, — **Franciszce Karpiniowskiemu** w Szemborku pow. grudziądzkiego, — **Aleksandrowi Karskiemu** w Inowrocławiu, — **Józefowi Kawińskiemu** we Włocławku, — **Janowi Kazmierczakowi** w Bydgoszczy, — **Edmundowi Kępczowskiemu** w Rajkowie pow. tczewskiego, — **Janowi Kepińskiemu** w Okręgu, woj. pom., — **Wincencemu Kierulowowi** w Kronkowie, pow. szub., — **Adamowi Kilanowskiemu** w Wapielsku pow. rypińskiego, — **Ksaweremu Kilkowskiemu** w Zdrojewie, — **Antoniemu Klebbie** w Zagórz, — **Adamowi Kleczkowskemu** w Małanowie Starym pow. lipnowskiego, — **Janowi Kleinowi** w Kęblowie pow. morskiego, — **Franciszce Kleinschmidtowi** w Gołębiewku pow. tczewskiego, — **Zygmuntowi Kleyborowi** w Koronowie, — **Władysławowi Klinkowi** w Pływaczewie pow. wąbrzeskiego, — **Bolesławowi Klingerowi** w Jastrzębiej Górze powiatu morskiego, — **Władysławowi Kłopsowi** w Nowym Dworze pow. nieszwawskiego, — **Czesławowi Kluczkowi** w Mamliczu pow. szubińskiego, — **Andrzejowi Kluczkowi** w Nowych Lignowach pow. tczewskiego, — **Franciszce Klundrowi** w Tucholi, — **Antoniemu Klobuchowskiemu** w Zawadzku pow. świeckiego, — **Józefowi Klonkowskiemu** w Kruszewicy, — **Alojzemu Kłosowskiemu** w Łosinach pow. tucholskiego, — **Stanisławowi Kmieciakowi** w Suchym Dworze powiatu

## Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 3 października  
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycja poranna. 11,00 Audycja dla szkół. 11,30 Transmisja ze szkoły powszechnej w Warszwie (chóry, orkiestra i deklamacja). 11,45 Edek Coates — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Pogadanka dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Moniuszko” — audycja muzyczna dla gimnazjów w opr. Tadeusza Mayznera. 15,00 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Ania przybywa na Zielone Wzgórze”. e 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika naukowa: „Biologia”. 16,30 Recital wionczeniowy Józefa Mikulskiego. 17,10 „Litwa współczesna” — reportaż Czesława Miłozza. 17,25 Najpiękniejsze a zapomniane pieśni Władysława Żeleńskiego w wyk. Wandy Hendrich (z Wilna). 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgłośni Lwowskiej. 19,00 Audycja żołnierska 19,30 D. ciąg koncertu rozrywkowego ze Lwowa. 20,00 Audycja z okazji 20-lecia wstąpienia na tron Borysa, Króla Bułgarii. 20,40 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. Nasz program. 21,00 Koncert Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburrowskiego z udziałem Wandy Reussler-Stokowskiej (mezzosopran), Janiny Rogozńskiej (harfa) i Józefa Pawlaka (organy). Z okazji Tygodnia Muzyki Polskiej w Poznaniu 21,45 Nowość poetyckie omówi Władysław Sebtyla. 22,00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitełberga z udziałem Ryszarda Mohaupta (fort.). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Wiadomości meteorologiczne. 23,05 Wiadomości z Polski (w językach obcych).

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna. 10,00 Orkiestra dęta toruńskiego pp. pod dyr. kpt. Zygmunta Grabowskiego (transmisja z sali Dworu Artusa i piosenki z płyt). 10,55 Program na jutro. 11,45 Claude Debussy: Morze — fragmenty z poematu symfonicznego — płyty. 14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Filip Emanuel Bach: Trio na skrzypce, flet i fortepian. Wykonawcy: Franciszek Kaźmierczak — skrzypce, Feliks Tomaszewski — flet, Jadwiga Wojciechowska — fort. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Rozmowa z okrętami i statkami — przeprowadził Stanisław Zadrozny. 23,30 „Sąd nad bliźnim” — audycja w opracowaniu Marii Dolińskiej. 23,05 Zak. audycji.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,00 PRAGA. „Katia Kabanowa” — opera Janaczka. 20,20 DEUTSCHLANDSENDER. „Rossini - Mozart” Koncert Filharmonii Berlińskiej. 21,00 BRUKSELA FRANZ. „Irrato ou l'Emporte” — opera kom. Mehula. 21,00 LIPSK. Koncert Rymskiej Orkiestry Kameralnej. 21,30 LILLE. „Pory roku w muzyce” — koncert symfoniczny.

morskiego, — **Antoniemu Knajdekowi** w Łobzenu pow. wyrzyskiego, — **Maksymilianowi Kneblewskiemu** w Chełmie, —  
(Ciąg dalszy nastąpi)

**Ufa-Palast**  
Gdańsk  
Elisabethkirchengasse 2  
tel. 24600.

**Olga Tschechowa — Albrecht Schoenhals**  
w filmie 8567

**Czerwone orchidee**  
(Rote Orchideen)

Z udziałem: **Gamilla Horn — Herbert Hübner — Hans Nielsen — Paul Westmeier — Anton Pointner — Walter Steinbeck.**  
Reżyseria: Nazzio Massazzone — Muzyka: Franz Grothe

**Elektryczne mosty**  
(Elektrische Brücken)  
Film kulturalny

**Najnowszy tygodnik dźwiękowy Uty**

Początek: w dni powszednie o godz. 4, 8, 15, 18, 20  
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

**Poważne przedsiębiorstwo**  
w Toruniu

**zakupi 45—50 ton węgla górnosląskiego pierwszej jakości.**

Spieszne oferty z podaniem warunków prośmy nadsyłać do „Gazety Pomorskiej” Toruń pod nr. 1690.

**KANTOROWICZ**  
ZNAKOMITA KUCHNIA!  
BUFET WARSZAWSKI!  
CENY NORMALNE

**SPRZEDAŻE**  
**Winorośla**  
owocujące dwuletnie — 1,25. Morele, brzoskwinie, inne drzewa — 2 złote. Sprzedawcy poszukiwani. Zakrzewski, Warszawa, Marszałkowska 79. (12385)

**TAPCZANY**  
leżanki, materace  
najkorzystniej nabyć można w **Wytwórni Mebli Wyciełanych**  
**S. BEER, Bydgoszcz**  
Wielnany Rynek 9  
Wejście nr. 2.  
Hurt. 5824 Detal.

**Sypialnie**  
jedalnie, gabinety, tapczany, kuchnie  
poleca 847  
**T. KASPROWICZ**  
Toruń, ul. Prosta 5.

**Gabinety Kluby** 310  
lampy stojące, pokoje kombinowane  
**Bracia Tews**  
Toruń, Mostowa 30

**Szlachetne tynki**  
własnej wytwórni do nabywania w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany zeszłej dobronci, naszej fabrykacji. Do nabycia również murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentina carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 2273. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 2605. — Bydgoszcz. Architekt P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 2413. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

**Z GUBIONO**  
**Zgubiony**  
dowód osobisty wydany w Gdańsku, unieważniam Klara Marska (7391)  
**Studebaker „Erskine”**  
8/40 P. S. limuzyna 4 drzwiowa, „Nahs” 11/50 P. S. z przyczepką, 4 drzwiowa i muzyka. motocykl Triumph ang. 500 ccm, sportowy „Fiat” motor 6/30 P. S., remont, tano do sprzedania.  
**Max Schmidt, Gdańsk**  
Wrzeszcz, Eschenweg 13. 8571

**Zakład fryzjerski**  
dobrze zaprowadzony z powodów rodzinnych od czasu raz na sprzedaż. Zgl. Tczew „Gazeta Pomorska”, 6308

**RÓŻNE**  
**Szkoła tańców**  
Werny. rozpoczyna kurs 3 października. Toruń, Stary Rynek 16. (12398)

**Gütermanna**  
FABRYKA W WARSZAWIE.

**Udzielam**  
tania korepetycji i lekcyj francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

Naprawa, pokrywanie **parasoli** oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonuje fachowo **STEFAN RYCHŁO, Toruń, Nowy Rynek 15.** 1518

**Sztyldziki**  
trawione na różnych metalach **SZTYLDZIKI FIRMOWE** oraz **KLISZE do DRUKU**

**CJA PIAZZA**  
TORUŃ ZEGLARSKA 21. TEL. 2747

OGŁOSZENIA:  
wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej . . . . . 0,30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżsżej.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kaszubacher Markt 21, 1. p.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI  
Redaktor odpowiedzialny: Jan Piłzowski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s. o. o.  
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

# Witold Korzeniowski

SPÓŁKA Z O. O.

TORUN

poleca na sezon jesienno-zimowy:

Kołnierz duży  
lis zł 175.—Fantazyjne  
przybranie  
seal. zł 130.—Płaszcz z  
kołnierzem  
fantazyjnym  
seal. zł 84.—Jesienka modna  
wiązanie  
m 68.—

## JESIONKI

specjalne fantazje w  
materiałach i fasonach

## SUKNIE

popołudniowe  
i wieczorowe.

## PŁASZCZE ZIMOWE

Kołnierze:  
Lisy, Seale, Karakuły,  
Bagdady, Oposy, Po-  
pielice itp.

## OBOK KILKA PŁASZCZY Z NASZEJ KOLEKCJI

Wszelkie  
artykuły  
dla PANA...



Płaszcz zimowy od zł 30.— do zł 225.—

Andrzej Soutar

# Tajemnicze drogi

24)

Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

Deveraux udał się do Bankstone House, gdy dowiedział się że Carisbrook odjechał. Nocował z Mertonem w hotelu w Lewes. Merton był więcej niż bezwzględny dla niego. Stał przy nim, gdy telefonował do Patrycji: sam dyktował mu słowa współczucia, sympatii i odwagi.

Lionel przyjechał tuż przed wyjazdem Cringle'a do Londynu. Niezadowolony z powodu spotkania się z sędzią, momentalnie rozwiła się wobec serdecznego przywitania ze strony starego.

— Nasza mała bardzo potrzebuje towarzysztwa — mówił staruszek. Nie chciało mi się zostawić jej samej, a niestety muszę jechać do miasta. Niech pan Patrycję trochę rozweseli, niech pan ją zmusi, aby dojrzała tę odrobinę słońca, które przecież naprawdę świeci. Mam wrażenie, że ten jej cały spokój to tylko pozorny. Kobiety już takie są.

Patrycja powitała Deverauxa wdzięcznym uśmiechem, który rozbroił go do reszty. Była dzisiaj urocza: smutek pogłębił spojrzenie jej pięknych oczu a jej głos nabrał głębokich tonów.

Lionel pomyślał sobie, że właściwie nie miała mu być za co wdzięczna. Właściwie to on przecież pograżył Carisbrooka swym zeznaniem o jego wierziennej przeszłości. Z drugiej strony znał jej ojca od wielu lat i przyjacielski stosunek Cringle'a do niego musiał zrobić na niej wrażenie.

Gdy usadowili się w bawialni, rozmawiali o wszystkim tylko nie o tragedii. Pytał się jej, czy ma zamiar opuścić Bankstone House i malować pięknymi kolorami południowa Amerykę. Doradzał i mówił do niej jak otcie do dziecka. Pouczał ją, że jest lub będzie niedługo bardzo zamożną kobietą. A istniało przecież ogromne niebezpieczeństwo dla kobiet, które nagle wchodziły w posiadanie dużej fortuny. Ostrzegał ją, że ze wszystkich stron będą na nią czyhać łowcy posagów bez skrupułów, dla których słowo „miłość“ nie miała żadnego znaczenia.

Patrycja słuchała go cierpliwie: studiowała jego przystojną twarz, chcąc się dopatrzeć w niej faktycznego powodu tych rad. Doszła jednak do wniosku (jak zresztą wiele kobiet przed nią), że Deveraux chyba nie ma żadnych osobistych celów i, że jest niewątpliwie czarującym mężczyzną. Od początku do końca tego dnia był wyrazem wszystkiego co rycerskie. Opowiadał jej o swej długiej znajomości z jej ojcem, o tym, że jej ojciec był szanowany i lubiany przez wszystkich, z kim się stykał. Mówił jeszcze o swych przygodach za granicą, o swych ambicjach i podróżach po dalekich krajach świata.

Wieczorem spacerowali długo po ogrodzie. Lionel zachęcał Patrycję aby mu powiedziała o swych planach, gdy już skończą się wszystkie jej kłopoty. I w bardzo delikatny a taktowny zarazem sposób sprowadził rozmowę na osobę Carisbrooka.

I właśnie tu Deveraux przeszedł sam siebie w swej obłudzie. Siedzieli na starej ławeczce w skalnym ogródku. Zmrok zapadał. Niedaleko położone błonia noc zasnuwała kobiercem mgły. A z pobliskiej doliny płynęło kołatanie dzwoneczków. To owce wracały z pastwisk.

Oczy Patrycji zamglily się łzami. Przypomniało jej się wszystko, co tu się stało w ostatnich dniach. Deveraux zwrócił się do niej z ogromną czułością w głosie:

— Pani jest ogromnie odważna. Nie wiem jak pani sobie dała z tym radę. Każda inna kobieta na pani miejscu poddała by się po prostu rozpacz.

— Skoro jestem odważna — rzekła Patrycja przytłumionym głosem — to co pan powie o Carisbrookowi?

— Nie chciałem o nim wspominać, aby nie otwierać rany, którą mimowoli zadałem, gdy spełniłem swój obowiązek wobec prawa.

— Ma pan na myśli zeznanie — szepnęła ci-

pan nie mówi do mnie górnolotnymi frazesami, panie Deveraux. — Co pan chciał przez to powiedzieć, mówiąc, że spełnił swój „obowiązek“?

— Przepraszam — Lionel był mocno poruszony. Nie ma dla mnie nic bardziej bolesnego nad możliwość utraty pani zaufania.

— Nie wątpię — rzekła szybko. — Ale do Johna też mam zaufanie, dodała.

— Mówiłem prawdę tego strasznego dnia.

— Możliwe — rzekła, wpatrzona w jakieś wi-  
zje w dali. — Jestem pewna jednak, że musi być  
jakieś wyjaśnienie.

— Były więzień — szepnął nawpół do siebie.

— Potępia mnie pan pewnie w duchu, że mogę  
kochać mężczyznę o którym dowiedziałam się tak  
strasznym rzeczy?

— Nie do mnie należy krytykowanie pani. Lion-  
nel stał się uroczyście. — Niech mi pani wierzy  
panno Patrycyo, że zazdroścę Carisbrookowi.  
Szczęśliwy człowiek, skoro posiada w pani takie-  
go przyjaciela.

— Nie jest pan szczery, panie Lionelu. — Myś-  
li pan, że jestem głupia, bez serca, albo po prostu  
bez uczuć dla ojca.

— Błagam, niech mi pani wierzy.  
Spytała go nagle: — Jak pan myśli, co oni z Johnem  
zrobią?

Zawahał się. Nie chciał ranić jej czulego serca  
za bardzo. W tej chwili nie był to już Deveraux,  
którego znał Merton. Jej bliskość, cudowny blask  
oczu, jej miękki głos, wszystko to wzruszyło go  
jak nigdy.

— Czy pani naprawdę żąda, abym był szcze-  
ry?

— Tak, zupełnie szczery. Położyła swa rękę  
na jego dloni. — Niech pan nie obawia się, że  
mnie tym zrani. Tak cierpiałam w ostatnich  
dniach, że teraz wszystko zniosę. — Jakie są szan-  
se Johna?

(Ciąg dalszy nastąpi)